

Stanowisko

Izby Gospodarki Elektronicznej

w ramach konsultacji projektu

rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia

kategorii urządzeń i nośników

służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych

urządzeń i nośników z tytułu ich

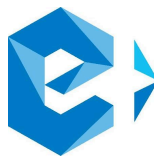
sprzedaży przez producentów i importerów

Warszawa, 27 sierpnia 2025 r.



Izba Gospodarki Elektronicznej (e-Izba)

T + 48 506 577 824 E BIURO@EIZBA.PL | WWW.E-IZBA.PL
A ŁUCKA 18 LOK. 76, 00-845 WARSZAWA NIP 701-039—19-22 KRS 0000474028



Szanowna Pani

Marta Cienkowska

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Szanowna Pani Minister,

bardzo dziękujemy za możliwość udziału w prowadzonych konsultacjach publicznych dotyczących projektu rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów (dalej: **Rozporządzenie**). W odpowiedzi Izba Gospodarki Elektronicznej (dalej: **e-Izba**) przesyła stanowisko zawierające uwagi i sugestie dotyczące Rozporządzenia.

1. Wzrost kosztów sprzętu dla konsumentów

W uzasadnieniu projektu wskazano, że proponowana opłata ma charakter marginalny i nie powinna istotnie obciążać konsumentów. Jednak w praktyce jej wprowadzenie może mieć daleko idące konsekwencje. W realiach rosnących kosztów prowadzenia działalności w Polsce oraz pojawiających się kolejnych propozycji fiskalnych (takich jak podatek cyfrowy, ewentualne rozszerzenie podatku handlowego na e-commerce czy opłata CORE na poziomie unijnym), nawet stosunkowo niewielka danina – rzędu 1% wartości sprzętu – będzie najpewniej uwzględniona w polityce cenowej producentów i importerów starających się zachować rentowność. Oznacza to, że wzrost cen detalicznych urządzeń objętych opłatą reprograficzną stanie się nieunikniony.

Przy ograniczonej elastyczności popytu i wciąż obecnej presji inflacyjnej każda nowa opłata zwiększa ryzyko podnoszenia cen – często w stopniu nieproporcjonalnym do faktycznych warunków rynkowych. Warto przypomnieć, że podobny mechanizm wystąpił przy wprowadzaniu tzw. „podatku cukrowego”. Choć ustawodawca zakładał, że nowa danina obciąży wyłącznie przedsiębiorców i nie przełoży się na ceny detaliczne, w rzeczywistości objęte nią produkty gwałtownie podrożały.

W konsekwencji proponowanych zmian wszyscy obywatele, kupując sprzęt objęty nową opłatą – w tym urządzenia niezbędne do pracy i nauki – będą pośrednio zobowiązani do finansowego wspierania artystów, również tych, których twórczość nie odpowiada ich gustom czy potrzebom. Należy też podkreślić, że opłata najmocniej dotknie osoby o najniższych dochodach, co dodatkowo pogłębi problem wykluczenia cyfrowego w Polsce.

2. Pogłębianie nierówności pomiędzy podmiotami z Polski i spoza UE



Izba Gospodarki Elektronicznej (e-Izba)

T + 48 506 577 824 E BIURO@EIZBA.PL I WWW.E-IZBA.PL

A ŁUCKA 18 LOK. 76, 00-845 WARSZAWA NIP 701-039—19-22 KRS 0000474028



Wprowadzenie opłaty reprograficznej w obecnym kształcie może prowadzić do dalszego pogłębienia nierównej konkurencji między polskimi przedsiębiorstwami a podmiotami spoza Unii Europejskiej. Polscy e-przedsiębiorcy zostaną obciążeni dodatkowymi kosztami, natomiast konkurenci z państw trzecich, takich jak Chiny czy USA, będą w dużym stopniu funkcjonować poza realnym zasięgiem mechanizmów egzekwowania przepisów obowiązujących w Polsce.

Pionierem w zakresie wytwarzania i eksportu elektroniki od wielu lat pozostają Chiny^[1]. W pierwszej dziesiątce producentów na świecie jedynym państwem europejskim są Niemcy, odpowiadające za zaledwie 4% globalnej produkcji. Dane te wskazują, że skala produkcji elektroniki w Polsce potencjalnie objętej opłatą reprograficzną jest relatywnie niewielka. Nie oznacza to jednak, że krajowi producenci mogą pozostać bierni wobec nowych regulacji. Wręcz przeciwnie – należy uznać, że planowane zmiany mogą znacząco wpłynąć na ich sytuację konkurencyjną. Brak skutecznych mechanizmów egzekwowania opłat reprograficznych wobec zagranicznych podmiotów, zwłaszcza spoza UE, tworzy realne ryzyko, że to polscy przedsiębiorcy poniosą główny ciężar finansowy wprowadzanych zmian, podczas gdy dostawcy z państw trzecich będą w stanie unikać nowych obowiązków.

Z podobnymi trudnościami mamy już do czynienia w obszarze sprawozdawczości przedsiębiorców w ramach tzw. bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami (dalej: „BDO”). W tym przypadku podmioty wprowadzające na rynek m.in. sprzęt elektroniczny są zobowiązane do rejestracji w BDO, a następnie do prowadzenia ewidencji i składania sprawozdań dotyczących zarówno samego sprzętu, jak i odpadów powstałych z jego użytkowania. Praktyka pokazuje jednak, że skuteczność egzekwowania związanych z tym obowiązków jest ograniczona. Często bowiem przedsiębiorcy z państw trzecich (np. z Chin) rejestrują w systemie BDO dane podatkowe swoich przedstawicieli. Jeżeli na podstawie tych danych okaże się, że należna jest dana opłata, nie może ona zostać nałożona na przedstawiciela, lecz wyłącznie na przedsiębiorcę – a kontakt z faktycznym adresatem obowiązku bywa w praktyce utrudniony. Często okazuje się, że takie podmioty nie posiadają numeru VAT-EU, a w systemie BDO podają numer NIP swoich przedstawicieli.

Podobne problemy widać również w innych obszarach działalności chińskich dostawców, którzy niejednokrotnie nie rejestrują się w Polsce dla celów podatkowych, unikają obowiązków sprawozdawczych, nie stosują się do przepisów konsumenckich zwłaszcza w zakresie zwrotów i wymiany towarów, prezentowania obniżek czy zapewnienia bezpieczeństwa produktów. W konsekwencji polskie przedsiębiorstwa, które już teraz działają w warunkach niskiej rentowności i ograniczonej opłacalności produkcji elektroniki, mogą jeszcze bardziej utracić konkurencyjność.

Dodatkowo, projektowane przepisy przewidują objęcie opłatą reprograficzną również importerów. W praktyce oznacza to konieczność jej uiszczania zarówno przez krajowe platformy e-commerce, jak i przez sprzedawców prowadzących działalność w modelu dropshipping, w szczególności z rynków azjatyckich. Nowe obowiązki wiążą się więc nie





tylko z istotnym wzrostem kosztów prowadzenia działalności, ale także z dalszym ograniczeniem konkurencyjności polskich przedsiębiorców względem dostawców z państw trzecich, którzy często działają poza standardami przejrzystości i nie ponoszą analogicznych obciążeń. W efekcie istnieje poważne ryzyko naruszenia zasad uczciwej konkurencji (*level playing field*) i dalszego pogorszenia sytuacji polskich firm funkcjonujących na rynku elektroniki użytkowej.

3. Inne mechanizmy wspierania artystów

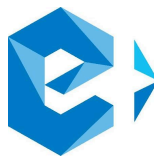
Warto podkreślić, że środowisko artystyczne obecnie korzysta już z różnych form wsparcia przewidzianych w obowiązujących i projektowanych regulacjach prawnych. Przykładem może być (obecnie na etapie konsultacji publicznych) projekt ustawy o artystach zawodowych. Zakłada on wprowadzenie mechanizmu dopłat do składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne dla osób legitymujących się statusem artysty zawodowego. Rozwiązanie to ma charakter socjalny, finansowane będzie ze środków publicznych i stanowi istotny krok w kierunku instytucjonalnego wsparcia tej grupy zawodowej.

Równocześnie, w wyniku implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym (tzw. dyrektywy DSM), polski ustawodawca przyjął przepisy wzmacniające pozycję twórców w środowisku cyfrowym. Dotyczy to w szczególności art. 70 ust. 2¹ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który ustanowił obowiązek wypłaty wynagrodzeń z tytułu eksploatacji utworów audiowizualnych w serwisach VOD (tantiemy od streamingu). Na tej podstawie organizacje zbiorowego zarządzania zyskały możliwość negocjowania z właścicielami platform streamingowych zasad wynagradzania twórców. Po zawarciu stosownych porozumień tantiemy trafiają bezpośrednio do filmowców, w tym scenarzystów.

Opisane mechanizmy znacząco wzmacniają pozycję artystów i mają realny wpływ na poprawę ich sytuacji ekonomicznej. W tym kontekście wprowadzanie kolejnego narzędzia w postaci rozszerzonej opłaty reprograficznej należy ocenić z dużą ostrożnością. Byłoby to bowiem rozwiązanie nadmiarowe wobec istniejących już form wsparcia, a przy tym niesprawiedliwe z perspektywy konsumentów. Projekt zakłada objęcie opłatą nowych urządzeń i nośników cyfrowych takich jak smartfony, laptopy lub usługi chmurowe, które są powszechnie wykorzystywane przez konsumentów i przedsiębiorców, niekoniecznie jednak w celach związanych z kopiowaniem treści.

Opłata reprograficzna, zgodnie z art. 20 i 23 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, została pomyślana jako rekompensata za korzystanie z utworów w ramach dozwolonego użytku osobistego. Obecna propozycja legislacyjna znacząco poszerza zakres jej stosowania i zmienia zasady repartycji w sposób, który może prowadzić do przekształcenia jej w ogólny fundusz wsparcia wybranych grup zawodowych. Takie podejście budzi wątpliwości nie tylko co do celowości regulacji, ale również z punktu





widzenia zgodności z Konstytucją, w szczególności zasadą równości wobec prawa (art. 32) i zasadą proporcjonalności.

Co więcej, opłata reprograficzna w praktyce obciąża wszystkich obywateli, niezależnie od tego, czy rzeczywiście korzystają oni z prawa dozwolonego użytku osobistego. Należy zauważyć, że brakuje obecnie aktualnych, reprezentatywnych badań, które pokazywałyby skalę kopiowania treści w warunkach współczesnych technologii. Wprowadzanie nowego obciążenia bez rzetelnej analizy skutków społecznych i gospodarczych rodzi ryzyko nieproporcjonalnego zwiększenia kosztów po stronie konsumentów i przedsiębiorców branży elektronicznej.

W rezultacie proponowane zmiany mogą prowadzić do dublowania mechanizmów wsparcia artystów – z jednej strony przez system dopłat finansowanych ze środków publicznych (ustawa o statusie artysty zawodowego), z drugiej poprzez parafiskalny mechanizm, który przerzuca ciężar finansowy na konsumentów i rynek.

4. Konieczność zadbania o sprawiedliwą redystrybucję środków przez organizację zbiorowego zarządzania

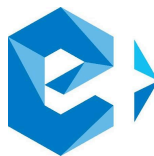
Z analizy sprawozdań finansowych organizacji zbiorowego zarządzania (OZZ)[2] wynika, że każdego roku średnio aż 31% środków możliwych do wypłaty nie trafia do uprawnionych twórców. Ponadto, około 250 mln zł rocznie nie jest przekazywane w ustawowym terminie, tj. w ciągu dziewięciu miesięcy. Co więcej, jeżeli w okresie trzech lat nie uda się ustalić tożsamości uprawnionych, środki te zasilają ogólną pulę wykorzystywaną na inne cele, w tym m.in. na finansowanie działalności samych OZZ.

Skutkiem kumulowania znacznych niewypłaconych środków było to, że pod koniec 2023 r. organizacje zbiorowego zarządzania dysponowały kwotą 1,683 mld zł, a w latach 2019–2023 średni poziom dostępnych rezerw na koniec roku wynosił ok. 1,5 mld zł. W praktyce oznacza to, że nawet przy braku nowych wpływów OZZ mogłyby teoretycznie wypłacać należne kwoty przez blisko dwa lata.

W latach 2019–2023 przychody OZZ wzrosły o około 35%, przekraczając 4 mld zł, podczas gdy sektor mediów (jedno z głównych źródeł ich wpływów) odnotował w tym samym okresie spadek przychodów o ok. 4%. Dysproporcja ta dowodzi, że organizacje te zwiększały swoje przychody szybciej niż rosła baza rynkowa, z której są one generowane.

Brak skutecznych mechanizmów wymuszających terminową i efektywną redystrybucję środków przez OZZ oraz rosnąca rozbieżność między ich przychodami a pogarszającą się sytuacją branży źródłowej rodzą uzasadnione pytania o adekwatność, efektywność i sprawiedliwość systemu zarządzania tymi środkami.





5. Opłata reprograficzna a wzrost popularności legalnych źródeł kultury cyfrowej

Koncepcja dozwolonego użytku osobistego z art. 23 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przewiduje możliwość korzystania z chronionych utworów bez konieczności uzyskania zgody właściciela praw i bez obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Aby zrekompensować twórcom ewentualne straty wynikające z takiego modelu, ustawodawca wprowadził opłatę reprograficzną, pobieraną od producentów i importerów urządzeń oraz nośników służących kopiowaniu. System ten, powstały w realiach analogowych, stopniowo traci jednak rację bytu w kontekście współczesnych sposobów konsumpcji treści.

Współcześni odbiorcy kultury cyfrowej w zdecydowanej większości korzystają bowiem z legalnych, licencjonowanych źródeł, które zapewniają wygodny, stosunkowo niedrogi i natychmiastowy dostęp do szerokiej biblioteki utworów. Do takich źródeł należą m.in.:

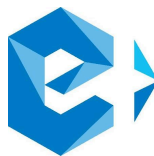
- serwisy VOD: Netflix, HBO Max, Disney+, Player, Amazon Prime Video,
- platformy muzyczne: Spotify, Apple Music, Tidal,
- usługi czytelnicze: Legimi, Storytel, Empik Go, BookBeat.

Podstawą ich działania są odpłatne licencje zawierane bezpośrednio z twórcami, wydawcami i producentami, co przekłada się na realne przychody, z których część trafia do artystów, wykonawców oraz organizacji zbiorowego zarządzania. Opłata subskrypcyjna oznacza zatem, że konsumenci w praktyce już płacą za legalny dostęp do treści. Nie dokonują przy tym kopiowania w tradycyjnym rozumieniu, ponieważ korzystają przede wszystkim z transmisji online (streamingu), z możliwością jedynie ograniczonego pobierania plików i bez prawa ich dalszego rozpowszechniania.

W tym świetle obciążanie urządzeń powszechnego użytku dodatkową opłatą reprograficzną wydaje się rozwiązaniem anachronicznym. Urządzenia te służą przede wszystkim innym celom: pracy, komunikacji, nauce lub rozrywce, która opiera się na legalnych źródłach. Nakładanie na nie dodatkowych obciążeń, bez powiązania z rzeczywistym sposobem ich wykorzystywania, może być oceniane jako nieproporcjonalne i niesprawiedliwe. W efekcie konsument, który już płaci za dostęp do utworów w ramach subskrypcji, ponosiłby równocześnie koszt opłaty reprograficznej – co prowadzi do podwójnego obciążenia.

Dodatkowo należy wskazać, że wiele platform streamingowych już dziś wypłaca twórcom wynagrodzenia za eksploatację ich dzieł w oparciu o znowelizowane przepisy prawa autorskiego. Na mocy art. 70 ust. 2¹ ustawy twórcom przysługują tantiemy za udostępnianie utworów audiowizualnych w Internecie. W praktyce oznacza to, że twórcy otrzymują wynagrodzenia z tytułu konsumpcji treści w środowisku cyfrowym, co jeszcze mocniej podważa zasadność stosowania opłaty reprograficznej jako rekompensaty za potencjalne, czysto hipotetyczne kopiowanie. Utrzymywanie, a tym bardziej rozszerzanie zakresu opłaty reprograficznej bez uwzględnienia specyfiki nowoczesnych modeli korzystania z treści, prowadzi do nadmiernej ingerencji i traci uzasadnienie w obecnych realiach rynkowych.





Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu

Patrycja Sass-Staniszevska

[1] Chiny są od wielu lat największym producentem i eksporterem elektroniki na świecie (1 368 mld USD; 33% globalnej produkcji). W pierwszej dziesiątce państw jedynym producentem z Europy są Niemcy z udziałem 4% (151 mld USD), <https://titoma.com/blog/largest-electronics-manufacturers/>.

[2] BLSK Kozłowski i Wspólnicy, *Raport: Funkcjonowanie organizacji zbiorowego zarządzania w Polsce* (2024), dostęp online: [Raport_OZZ_24032025.pdf](#).



Izba Gospodarki Elektronicznej (e-Izba)

T + 48 506 577 824 E BIURO@EIZBA.PL I WWW.E-IZBA.PL

A ŁUCKA 18 LOK. 76, 00-845 WARSZAWA NIP 701-039—19-22 KRS 0000474028

poświadczenie złożenia podpisów i pieczęci elektronicznych

Certyfikat dla dokumentu o Autenti ID: ecf35cee-b2c6-4008-b7b7-49b319f12739
utworzonego: 2025-08-29 18:41 (GMT+02:00)

Dokument przekazany do podpisu przez Izba Gospodarki Elektronicznej biuro@eizba.pl, został zabezpieczony pieczęcią elektroniczną Autenti przed wprowadzeniem nieautoryzowanych zmian.



2025-08-29 18:41 (GMT+02:00)

Patrycja Staniszevska

patrycja.staniszevska@eizba.pl



**Podpis elektroniczny
zabezpieczony pieczęcią Autenti**

Uwierzytelnienie: e-mail

Powód: Podpisanie dokumentu

Adres IP: 109.206.213.204

2025-08-29 18:42 (GMT+02:00)

Patrycja Staniszevska

biuro@eizba.pl

Izba Gospodarki Elektronicznej

NIP: 7010391922 | Prezes Zarządu



**Podpis elektroniczny
zabezpieczony pieczęcią Autenti**

Uwierzytelnienie: e-mail

Powód: Podpisanie dokumentu

Adres IP: 109.206.213.204

2025-08-29 18:44 (GMT+02:00)

Autentyczność oraz integralność podpisanego dokumentu przed wprowadzeniem nieautoryzowanych zmian została zabezpieczona pieczęcią elektroniczną Autenti.



2025-08-29 18:44 (GMT+02:00)

Niniejszy dokument stanowi poświadczenie wykonania usługi zaufania, w tym złożenia podpisów elektronicznych, zgodnie z zasadami opisanymi w Polityce.

Osoby podpisujące dokument złożyły podpisy elektroniczne zgodnie z zasadami opisanymi w Polityce Usług Zaufania Autenti dla podpisów elektronicznych Autenti oraz obsługi podpisywania dokumentów (dostępnej na: <https://autenti.com/pl/regulaminy>) oraz oświadczyły, że znają i akceptują treść podpisywanego dokumentu a także potwierdziły poprawność i prawdziwość danych służących do złożenia podpisu elektronicznego.

W ramach składania podpisów elektronicznych przeprowadzono uwierzytelnienie podpisujących.

Usługa została wykonana zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE (Rozporządzenie eIDAS).

Karta podpisów stanowi poświadczenie Autenti w zakresie realizacji poszczególnych usług zaufania, zgodnie z zasadami ich świadczenia oraz definicjami zawartymi w Polityce.